

Brytyjska armia tuszowała swe zbrodnie wojenne

18 listopada 2019

„Times” i BBC oskarżyły wczoraj dowództwo armii o tuszowanie morderstw dzieci i dorosłych cywilów w czasie wojen w Afganistanie i Iraku. Oba media zebrały świadectwa członków komisji śledczych rozwiązanych przez rząd dwa lata temu. Setki śledztw pozostawiono bez rozwiązania, by „chronić wizerunek wojska”.



Byli śledczy mówią o coraz silniejszych naciskach wywieranych przez ministerstwo obrony, by skończyć śledztwa jak najszybciej. Jeden z nich, zajmujący się Irakiem utrzymuje, że „ministerstwo nie miało najmniejszego zamiaru ścigać jakiegokolwiek żołnierza, bez względu na stopień”. Pierwsze dowody brytyjskich zbrodni wojennych dostarczyły „WikiLeaks” Juliana Assange’a w 2010 r. To jednak on, dziennikarz siedzi w więzieniu, zamiast sprawców.

Wojskowe przestępstwa dotyczyły głównie zabijania cywilów, szczególnie przez SAS – brytyjskie siły specjalne. Chodzi o całe rodziny z dziećmi. Do tego dochodzą tortury i zabijanie więźniów. Władze irackie wielokrotnie oskarżały Brytyjczyków o dostarczanie broni Państwu Islamskiemu, lecz ten wątek został zamknięty jako jeden z pierwszych.

Ministerstwo zaprzecza jakoby chciało coś tuszować, ale przyznało, że nie postawiło przed sądem nikogo. Decyzja z 2017 r. o zamknięciu wszystkich śledztw była krytykowana przez organizacje ochrony praw człowieka, jak Amnesty International, lecz bezskutecznie.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu